

Horror prestiżu, zazdrość w negliżu

- O, do kroćset! - rzekł najstarszy byk z jasnobrązową głową. - Zżera mnie zazdrość! - Cóż to za horrendalne oburzenie? – wychyliła łeb spomiędzy chaszczy harda krowa z ultrakrótkimi rogami. - Twój żal jest ponieważ - rozjątrzyła się. - Sto trzydzieści tysięcy lajków mają! Sto trzydzieści – powtórzyła żując pomiędzy słowami podejrzony. A napełniwszy żwacz, zachnęła się jeszcze - a my tylko sto siedem tysięcy! Niby takie zwierzę medialne, a z Nóżką przegrywa! - Ale oni są uprzywilejowani i wielemogący – odchrząknął, żarliwie potrząsając łalokiem. - Na któregokolwiek nie spojrzysz, rzetelność bije im z oczu. Oni nawet z nicnierobienia robią newsa! My przy nich to niesurfujący ćwierćinteligenci. Cóż za niefart z tym Baligrodem! - westchnął współczująco podstarzały towarzysz rozmowy, dźgając się przy okazji żałośnie żdźbłem turzycy w dziąsło. - To są superchłopaki, ale żeby mieć więcej lajków od żubrów? Czuję się zhańbiony - rzeżał rozkojarzony porażką samiec. - Marcin chyży, Kazio hoży, i wespół w zespół zwyciężają tryumfalnie z naszym profilem. Rzucają bon moty jak hedonista na przyjęciu. - Nie bądź histeryk. Pomyśl lepiej, jak zwiększyć zasięgi i oglądalność! W poprzek panujących trendów, pokazać naszą wrażliwość, żarłoczność i żarliwość. - Może pokażę się w negliżu? – rozmarzył się ekspartner samicy, prowadzący hulaszczy tryb życia. - Chyba znów masz ochotę na sprośne harce - łypnęła świecą krowa. – Pożądliwiec – zrzędziła, patrząc chyłkiem w jego stronę.

To nie minidramat, to horror! Rana zazdrości jątrzyła się w żubrzych sercach, zżerając ich rychlej niż pasożyty.

- Musimy jakoś przełknąć tę porażkę - skonstatował najstarszy żubr. - W żadnym razie! – sprzeciwiła się wychudła krowa. - Nie zapominaj: „Jesteś tym, co jesz!”

Autorka:

Małgorzata Kaczorowska

Nadleśnictwo Dynów